Wydanie poranne.

Nr. 402. Poniedziałek 7 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Pomyślne bitwy w Królestwie i Galicyi.

Krwawe walki pod Arangielowac.

Rennenkampf aresztowany.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 7 grudnia.

Korzystna sytuacya w Królestwie.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 grudnia w południe:

Bitwa w Polsce przybiera obrót korzystny dla oręża sprzymierzonych.

Siły rosyjskie, które posunęły się były do Galicyi zachodniej, zostały wczoraj przez nasze i niemieckie wojska w południe zaatakowane. Sprzymierzeńcy zabrali 2.200 Rosyan do niewoli i zdobyli kilka trenów nieprzyjacielskich.

W Karpatach.

W Karpatach odbywają się częściowe walki.

W Beskidach.

Nieprzyjaciela, który wtargnął do pozycyi w Beskidzie, odparto, przyczem stracił on 500 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego *v. Hoefer*, generał-maior.

We wschodnich Prusiech.

Berlin, 7 grudnia.

Na terenie wojny na wschód od jezior Mazurskich zachowywał się nieprzyjaciel spokojnie.

Pod Łodzią.

Przebieg bitw pod Łodzią odpowiada tak jak poprzednio naszym oczekiwaniom. W południowej Polsce niema żadnych zmian.

Naczelne kierownictwo armii.

Aresztowanie Rennenkampfa?

Bukareszt, 7 grudnia.

„Adeverul“ donosi z Odessy: Generał Rennenkampf został aresztowany. Przybył on na teren wojny o 18 godzin za późno, tak że Niemcom udało się wykonać swoje słynne przedarcie się (Durchbruch).

Zacięty bój w Serbii.

Wiedeń, 7 grudnia.

Z południowego placu wojny donoszą urzędowo pod datą 6 grudnia:

Na południe od Belgradu nasze wojska zyskują na terenie.

Na zachód od Arangielovac i Górnego Mlanovacu nieprzyjaciel sprowadził **nowe posiłki** i kontynuje dalej swoje gwałtowne **ataki** w kierunku zachodnim.

Ludność, która była uciekła z okolic okupowanych przez nasze wojska, teraz powoli do nich wraca. Okolice te zastaliśmy zupełnio opustoszałe. W Belgradzie zostało około 15.000 mieszkańców. Nowo utworzony zarząd miasta już wykonuje swoje funkcye.

Wojna z Rosyą.

Rosyjskie kłamstwa.

Urzędowo donoszą z Berlina: Twierdzenie, zawarte w komunikacie rosyjskim z dnia 29 listopada, że atak niemiecki koło Częstochowy rozbił się wśród ciężkich strat — jest fałszywe. Prawdą natomiast jest, że atak siedmnastego korpusu armii rosyjskiej, który zbliżył się na 60 m. do naszych stanowisk, w dniu tym odparty został **wśród nadzwyczajnie ciężkich strat rosyjskich.** Rosyanie pozostawili wielką liczbę zabitych i rannych i byli zmuszeni **cofnąć** swoje stanowiska dalej wstecz.

Pozdrowienie dla Przemyśla.

„Oesterreichische Morgenztg.“ umieszcza na czele ostatniego numeru artykuł pod tym tytułem, oświadczając, że właśnie ten numer dzięki uprzejmości pewnego lotnika zostanie w większej ilości dostarczony do Przemyśla, dla dzielnej załogi fortecy, która niecierpliwie oczekuje wieści z kraju. Numer zdobi portret komendanta fortecy Kusmanka.

Cernowanie Warszawy?

Niemieckie dzienniki zamieszczają telegram z Kopenhagi, według którego „Nowoje Wremia“ miało oświadczyć, iż Warszawa znajduje się znowu wobec poważnego niebezpieczeństwa otoczenia przez nieprzyjaciela.

Walki pod Łodzią.

Do „Berl. Tageblatt“ donoszą z Chrystyanii, że według petersburskich źródeł gwałtowne walki pod Łodzią trwają dalej, bez przerwy. Niemcy czynią ogromne wysiłki, by sobie zapewnić powodzenie. **Łódź miała bardzo ucierpieć.**

Jak donosi komunikat rosyjskiego sztabu, bardzo znaczne siły sprzymierzonych, częściowo wzięte z zachodniego frontu, nanowo podjęły ofenzywę w kierunku na Lutomierz-Szczerców.

Jeńcy rosyjscy.

Opowiada sprawozdawca wojenny „Neue Fr. Presse“ Roda Roda, że w pobliżu Grybowa, niedaleko od N. Sącza, zabrano do niewoli cały szwadron 17-go rosyjskiego pułku ułanów. Było to — powiada — **dziełem polskich legionistów.** Otoczyli ułanów w nocy, schwytali ich i oddali w ręce austryackiej piechocie.

Roda Roda rozmawiał z 4 oficerami wspomnianego szwadronu, inteligentnymi ludźmi. Ogromnie chwalili austryacką piechotę i wyrażali żywe ubolewanie z tego powodu, że nie będąc ranni wpadli w ręce wroga. Stanowczo zaprzeczają brakowi amunicyi u Rosyan. Co do jakości rosyjskiej armii, powiadają, że ta armia jest tak wielką i materyał ludzki jest tak **różny**, że wszelki sąd o armii — bardzo dobry, czy też zły — jest usprawiedliwiony: obok doskonale zaopatrzonych oddziałów, pełnych ducha ofenzywy, mamy oddziały źle odżywione, kiepsko wyćwiczone i prowadzone. Szwadron przebywa w Galicyi od sierpnia. Ma jednak obecnie 4 czynnych oficerów i 80 ludzi — bardzo niezłą liczebność po 4-miesięcznej wojnie; świadczy to — powiada — Roda Roda o względnie małych stratach rosyjskiej kawaleryi.

Kozacy bez koni.

Jak donosi „Az Est“, ostatnio wzięci do niewoli kozacy nie mają koni. Kozacy-jeńcy skarżą

się, że ich konie nie mogą znieść ciężkich warunków i zdychają wobec braku pokarmu. Podobno niejeden pułk kozacki stracił swe wszystkie konie; kozacy zostali przydzieleni do pułków piechoty. Ci znowu jednak pono nie wytrzymują długich marszów i poddają się.

Zamiast Zabrza — Hindenburg.

Rada gminna miasta Zabrza na Górnym Śląsku uchwaliła jednogłośnie przemianować miasto na „Hindenburg“.

Japońska artylerya.

Do „Frankf. Ztg“ donoszą z Tokio, że rosyjski generał Hermonius zawarł umowę z warsztatami japońskimi, które mają dostarczyć 48 bateryj.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 7 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi 6 grudnia przed południem: Dziś w nocy została miejscowość Vermelles na południowy wschód od Bethune planowo przez nas opróżniona, ponieważ dalsze jej zatrzymywanie pod ciągłym ogniem artyleryi francuskiej byłoby wymagało niepotrzebnych ofiar. Pozostałe tam jeszcze budynki wpierw wysadzono w powietrze. Wojska nasze obsadziły wybudowane pozycye na zachód od tej miejscowości. Nieprzyjaciel dotychczas nie mógł za nami postępować.

Na zachód i na południowy zachód od Altkirch ponowili Francuzi swoje ataki ze znacznemi siłami, lecz bez skutku. Ponieśli oni znaczne straty.

Planowane sforsowanie Dardaneli?

Rzym, 7 grudnia.

„Tribuna“ donosi, że Anglia zamierza uskutecznić napad na Dardanele. W tym celu 40 okrętów wojennych angielskich i francuskich znajduje się przed wejściem do cieśniny.

Walki Turków z Anglikami.

Konstantynopol, 7 grudnia.

Agencya otomańska ogłasza następujący komunikat głównej kwatery: Wczoraj angielskie wojska, które wysadzono na ląd, usiłowały zaatakować stanowiska, obsadzone przez nasze wojska między Tygrysem a kanałem Suwaja. W walce, która się wywiązała, Anglicy zostali **pobici** i ponieśli wielkie straty. Zdobyliśmy jeden karabin maszynowy i dużo amunicyi.

Londyn, 7 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Kairu: Władze wojskowe **zalały pustynie** na wschód od Port Saidu (nad kanałem Sueskim), aby miasto izolować.

Anglia udziela Rosyi pożyczki.

Kopenhaga, 7 grudnia.

„Berlinske Tidende“ donoszą z Londynu: Między rządem rosyjskim a Bankiem angielskim została, łącznie z wysyłką 8 milionów funtów szterlingów w złocie, zawartą umowa, według której Bank angielski zdyskontuje dalszych 12 milionów rosyjskich przekazów skarbowych tak, że Rosya będzie miała ogółem **20 milionów funtów** na zapłacenie kuponów rosyjskich, sfinansowanie zakupień i wyrównanie zobowiązań handlowych.

Anglia o czasie trwania wojny.

Londyn, 7 grudnia.

„Daily Mail“ umieszcza wywiad pewnego amerykańskiego dziennikarza Cobba z lordem Kitchenerem. Kitchener miał z dumą oświadczyć, że wojna będzie nie mniej trwała, niż **trzy lata**, aż skończy się stanowczem zwycięstwem nad Niemcami na lądzie i morzu.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 7 grudnia.

W dalszym ciągu dyskusyi nad deklaracyą rządu, **Salandra** wśród żywej uwagi Izby wyraża swoje szczere ubolewanie z powodu niezbyt umiarkowanych wyrazów, jakich używali niektórzy mowcy przy osądzaniu wielkiego konfliktu międzynarodowego. Na różne zapytania oświadcza, że zdaje mu się, iż wywody jego były zupełnie jasne i że liczyć może na znaczną większość całego kraju. Więcej powiedzieć nie mogę, byłoby to bowiem wbrew interesom państwa. (Potakiwania). Co się tyczy naszych wojskowych przygotowań, to oświadczam, że wojsko i flota Włoch **przygotowane są na wszelką ewentualność**. Jak wszyscy nasi poprzednicy objęliśmy ciężką odpowiedzialność za dobro kraju. Jeżeli przedłożymy panom dokumenty, to będziecie mogli tę odpowiedzialność osądzić, ale nie dzisiaj. Oświadczam, że przyjmuję porządek dzienny posła Bettola zwłaszcza dlatego, ponieważ daje on rządowi zupełną swobodę akcyi.

Poseł **De Felice** (niezawisły socyalista) ostro zwraca się **przeciw okrucieństwom wojny**, czyni zarzuty zasadzie absolutnej neutralności i jest za interwencyą na rzecz Francyi.

Poseł **Betollo** wyraża zadowolenie, że jest wykluczone, żeby zapowiedziana przez Włochy neutralność **wynikła z motywów trwających przygotowań potężnej organizacyi wojskowej** (Oklaski). Mowca streszcza stanowisko Włoch w następujących zdaniach: Neutralność, która nie jest biernem zrzeczeniem się, ale czujną i jasną przez przygotowania wojskowe popartą uwagą, umożliwia obronę najwyższych interesów narodowych. Mowca podnosi, że Włochy muszą przedewszystkiem czuć potrzebę dbania o samych siebie, nie słuchać **żadnych pochlebstw** ani ponęt, ani też żadnych **niebezpiecznych podszeptów**, któreby mogły doprowadzić do utraty zmysłu dla interesów realnych.

Dep. **Ciccotti** (niezawisły socyalista), nie pochwala oświadczenia rządu, żąda zdecydowanej **stanowczej akcyi** i życzy sobie tryumfu **zasady narodowościowej**.

Dep. **Altobelli** (niezawisły socyallista) uważa również oświadczenie rządu za niejasne.

Włochy powinny razem z innym mocarstwami neutralnemi dać **inicyatywę do pokoju**. Włochy nigdy nie powinny pozwolić swojej armii walczyć u boku armii mocarstw centralnych.

Prezydent ministrów Salandra przerywa mowcy w tem miejscu i woła z naciskiem: „Armia włoska zawsze lojalna i wierna, będzie posłuszną swojemu królowi! (Żywe długotrwałe oklaski).

Dep. **Giolitti** oświadcza wśród wielkiej uwagi całej Izby: Ponieważ przedewszystkiem jest konieczne, żeby lojalność Włoch była wyższą ponad wszelką dyskusyę, przypominam, że mamy **zupełne prawo zachowywać neutralność**, gdyż defenzywny charakter sojuszu już w roku 1913 został zaznaczony; wtedy razem ze zmarłym ministrem spraw zagranicznych uznaliśmy, iż *casus foederis* nie jest konieczny, a to nie zakłóciło przyjaznych stosunków Włoch do państw sprzymierzonych. Włochy, proklamując swoją neutralność, postąpiły więc **zupełnie lojalnie** i wykonały swoje prawo.

Mowca pochwala w zupełności deklaracyę rządu co do czujnej i **zbrojnej neutralności**, którą wszyscy Włosi lojalnie przestrzegać muszą, aż **przyjdzie chwila wyruszenia w pole**, celem strzeżenia najwyższych interesów. (Oklaski).

Wkońcu przyjęto porządek dzienny Bettola.

Rzym, 7 grudnia.

Izba zakończyła wczoraj dyskusyę nad oświadczeniem rządu. W głosowaniu imiennem przyjęto 413 głosami przeciw 49 porządek dzienny, w którym Izba wyraża **zaufanie dla rządu**, że będzie umiał pojąć swe zadanie ze zrozumieniem dla interesów i losu ojczyzny i je przeprowadzić.

Bülow we Włoszech.

Berlin, 7 grudnia.

Ponieważ ambasador niemiecki w Rzymie v. Flotow musiał udać się na urlop, został mianowany kierownikiem ambasady Bülow, były kanclerz. Ta nominacya w tak ważnej chwili wywołuje żywe komentarze prasy.

„Narodni Listy“ zawieszone.

Wiedeń, 7 grudnia.

„Neues Wiener Journal“ donosi, że organ młodoczechów „Narodni Listy“, którego głównym akcyonaryuszem jest dr. Kramarz, został przez władze zawieszony.

Dymisya portugalskiego gabinetu.

Londyn, 7 grudnia.

„Morning Post“ donosi z Lizbony: Ustąpienie gabinetu niebawem nastąpi.

Pojmanie przywódcy powstańców Boerów.

Johannisburg, 7 grudnia.

O pojmaniu Deweta donoszą ze strony angielskiej: **Dewet** został zaskoczony. Kiedy zobaczył on wojska rządowe, usiłował umknąć na koniu, lecz został otoczony. Charakterystycznem dla taktyki pułkownika Briksa było użycie oddziału automobilowego. Chciał on Deweta zmusić do poddania się bez ofiar w ludziach. Automobile zbliżyły się do Burów na odległość 200 metrów. Burowie wywiesili białą chorągiew. Kilkunastu odrzuciło broń. Inni ze zmęczenia spadli z siodeł. Dewet podniósł ręce do góry. Większość jeńców była zupełnie wyczerpaną. Generał Dewet zachował się w więzieniu mężnie. Pułkownik Jordaan, który go pojmał w niewolę, sam go odstawił do fortu.

Choroby wśród murzyńskich strzelców z Senegalu.

Berlin, 7 grudnia.

Dochodzi tu wiadomość z Ventimiglii, iż na Rivierze francuskiej po koszarach i lazaretach rozmieszczono około 3000 strzelców senegalskich, którzy ulegli chorobom, skutkiem niezność zimowego klimatu na północno-francuskim terenie walk.

Co słychać w Moskwie?

Węgierski dziennik „Az Ujsag“ z opowiadania pewnej aktorki, która z Moskwy przybyła po żmudnej podróży do Budapesztu, przytacza następujące szczegóły:

W Moskwie, która wogóle, jak wielkie miasta rosyjskie, „szeroko“ żyła życiem nocnem, dziś poza 11 godzinę mało kto się zapóźnia; (utrudniona sprzedaż spirytualiów!) miasto oświetlają ...; na bocznych uliczkach o późniejszej porze spotyka się przechodniów z latarkami ręcznemi. (Szczegół ten, o ile jest prawdziwy, świadczyłby o braku węgla i oszczędzaniu go przez gazownie i elektrownie. *Red. Nap.*).

Ludność irytuje się na niezwykle opieszałe ogłaszanie listy strat w wojsku.

Jako dowód, że animusz wojenny niezbyt jest silnym, służyćby mogło opowiadanie owej przejezdnej, iż zbiorowo wybrało się do komendanta Moskwy paręset czarno ubranych pań, które oświadczyły, że, jako matki, zwracają się za pośrednictwem komendanta z błaganiem do cara, ażeby car, będąc władcą, ale i ojcem zarazem, kres położył przelewowi krwi.

W końcu informatorka „Az Ujsaga“ przytoczyła zabawny szczegół:

Na odjezdnem informowały ją władze rosyjskie, iż w Budapeszcie wiele się zmienić musiało, gdyż, jak wiadomo, Budapeszt zdobyli... Serbowie!

Następny numer „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**